

Zdobyć komplet punktów i udać się na przerwę świąteczną. W najbliższym tygodniu Giallorossich czekają dwa niełatwe pojedynki z zespołami znajdującymi się w kryzysie, a pierwszy z nich odbędzie się w niedzielę, gdy podopieczni Fonseci podejmą na Stadio Olimpico zespół Spal. Po dwóch remisach i przede wszystkim słabym występie w czwartkowym pojedynku z Wolfsbergerem, Giallorossi chcą wrócić na ścieżkę zwycięstw. Goście zamykają ligową tabelę i niedzielne spotkanie może być ostatnim dla trenera Leonardo Sempliciego.

Do tej pory drużyny mierzyły się ze sobą 34 razy. Bilans tych meczów jest nieznacznie na korzyść Romy: 13 wygranych Giallorossich, 9 remisów i 12 zwycięstw Spal. Jeśli chodzi o potyczki na Olimpico, zespół Romy wygrał 9 razy, 6-krotnie padały remisy, a 2 razy lepsi byli goście. Ekipa z Ferrary wróciła do Serie A przed dwoma laty po pół wieku przerwy. Giallorossi byli zdecydowanie lepsi w dwóch spotkaniach sezonu 2017/2018, wygrywając 3-1 na Olimpico i 3-0 na terenie rywali. Tymczasem poprzedni sezon przyniósł niespodziewanie odwrotne rozstrzygnięcie. Spal wygrało bowiem obydwa spotkania z Romą, odbierając drużynie prowadzonej najpierw przez Di Francesco, a potem Ranieriego, komplet punktów. W pierwszej rundzie, na Olimpico, Giallorossich prowadził ten pierwszy. Biancoazzurri wygrali 2-0. Goście otworzyli wynik po rzucie karnym po naiwnym zachowaniu i faulu Luci Pellegriniego. Wynik ustalił, po rzucie różnym, Bonifazi. Giallorossim nie pomogła też czerwona kartka, którą rywale otrzymali na kwadrans przed końcem potyczki. W drugiej rundzie, już z Ranieriem na ławce, Roma przegrała w Ferrarze 1-2. Dla Spal była to druga wygrana w ostatnich dziewiętnastu ligowych potyczkach i pierwszy domowy triumf w domu od pół roku.

Na takie przełamanie na Romie liczą też kibice Biancoazzurrich w niedzielę. Próżno szukać bowiem innych przesłanek na korzyść ostatniej drużyny w tabeli. Zespół prowadzony przez Leonardo Sempliciego, który jest jednym z najdłużej aktualnie pracujących trenerów w klubach najwyższej klasy rozgrywkowej, zamyka ligową tabelę z zaledwie 9 punktami zdobytymi w 15 kolejkach. Przed rokiem tych oczek było 15, co dawało miejsce nad strefą spadkową. Dziś Biancoazzurri tracą do bezpiecznej pozycji 3 punkty. Sytuacja jest więc krytyczna, stąd na włosku wisi posada wspomnianego Sempliciego, który doprowadził zespół z Serie C aż do A i prowadzi go w trzecim kolejnym sezonie. W tygodniu doszło do spotkania kierownictwa z trenerem, odnowiono do niego zaufanie, jednak decydujące będą dwa kolejne mecze, te przed świętami z Romą i Torino. Jeśli nie da się osiągnąć w nich niczego dobrego, wówczas Semplici może się pożegnać z ekipą z Ferrary i na jego miejsce przygotowana już jest opcja awaryjna w postaci Gianniiego De Biasiego.

Niestety, wymienione dwa spotkania z Romą i Torino rozegra Spal na wyjazdach, a te są zmorą drużyny w tym sezonie. Z 9 ugranych do tej pory punktów Biancoazzurri zdobyli na wyjeździe tylko jeden, remisując przed miesiącem bezbramkowo z Udinese. Tym samym Spal jest najgorzej grającym zespołem na wyjazdach z jednym remisem i sześcioma porażkami na koncie. Dodatkowo w owych siedmiu meczach na terenie przeciwników Petagna i spółka zdobyli zaledwie

jednego gola, na San Siro z Interem. Pozostałe sześć meczów kończyło się bez zdobycia bramki. W ten sposób drużyna z Ferrary staje się zespołem z najgorszym atakiem w lidze, z łącznie zdobytymi dziewięcioma bramkami. Nieco lepiej spisuje się, przynajmniej pod względem straconych goli, defensywa, która z 22 bramkami plasuje się na 12 pozycji w tabeli. Owa liczba może jednak mylić, bowiem Berisha jest drugim najczęściej nękanym golkeeperem w Serie A. O ekipie Spal trudno zatem powiedzieć cokolwiek dobrego. Również pod względem dyscyplinarnym Petagna i spółka znajdują się na końcu tabeli, z 46 żółtymi kartkami. Więcej, 49 kartoników, ma na koncie Bologna. Spal pokonało w tym sezonie jedynie Lazio i Parmę. Od wygranej z Gialloblu minęło już dwa miesiące. Od tej pory zespół zremisował 3 i przegrał 5 meczów ligowych. Czarę goryczy przelała na pewno ostatnia kolejka, gdy Biancoazzurri przegrali u siebie 0-1 (mimo 65% posiadania piłki) z równie fatalną w tym sezonie Bescią. Fatalna porażka przyszła cztery dni po tym jak Spal pokonało w IV rundzie Coppa Italia, wynikiem 5-1, Lecce. Przyszłość, przynajmniej do końca rundy, nie rysuje się ciekawie przed ekipą Spal. Być może ruszy się coś po przerwie świątecznej, na co głównie liczą kibice. W poprzednich dwóch sezonach Spal miało bowiem zdecydowanie lepszą drugą rundę sezonu, a przede wszystkim jego końcówkę.

Na lepszą drugą rundę liczą na pewno Giallorossi, którzy w drugiej części dotychczasowego sezonu punktuja lepiej niż w pierwszej, gdzie zespół stracił sporo niepotrzebnych punktów. Zanim jednak dojdzie do drugiej połowy rozgrywek, do rozegrania jest jeszcze cztery spotkania, w których można zdobyć 12 oczek i polepszyć zdecydowanie swój stan posiadania. Przed świętami Romę czekają dwa mecze z ekipami, które znajdują się w fatalnej sytuacji. Oprócz Spal Giallorossi zagrają w przyszłym tygodniu z Fiorentiną, która nie może wygrać od wielu spotkań i ma aktualnie serię czterech porażek. Zdobycie kompletu punktów wydaje się zatem obligatoryjne. Jednak by to zrobić, zespół musi wrócić do gry, jaką pokazywał w pierwszych spotkaniach po listopadowej przerwie reprezentacyjnej, gdy ogrywał z łatwością Bescię, Basaksehir i Veronę. Podopieczni Fonseci nie mogą na pewno uspić swojej czujności jak w czwartkowym meczu z Wolfsbergerem, który zakończył się wynikiem 2-2 i gdzie o nic nie grający już rywale mieli kilka innych dogodnych sytuacji do trafienia do bramki.

Swoich graczy skrytykował po spotkaniu portugalski trener, zarzucając im zlekceważenie rywala oraz to, że z taką grą niektórzy nie powinni byli pojawić się na boisku. Trener wystawił całą rezerwową linię ofensywną za plecami Dzeko (egzamin zdał tylko Perotti), a także boki obrony i to głównie ci gracze nie podołali zadaniu. Ogrom złych podań, straconych w środku pola piłek, a także błędy w obronie mogły doprowadzić nawet do ryzyka braku awansu do 1/16 finału Ligi Europy. W czwartkowy wieczór przypomniały się najgorsze demony ze spotkań z początku sezonu. Na szczęście przeciwko Wolfsbergerowi wystąpił w połowie rezerwowego skład, stąd nadzieje na dobry występ w meczu ze Spal są zdecydowanie większe, a Roma Fonseci powinna oprzeć się w ostatnich meczach nowego roku przede wszystkim na dwójce Pellegrini-Zaniolo, których wejście na boisku w meczu z Austriakami zmieniło jego obraz. Zespół uzyskał przede wszystkim kontrolę nad

boiskiem, co nie udawało się przez 70 minut. Dodatkowo, co pokazują dotychczasowe spotkania sezonu, świetnie rozumieją się Pellegrini i Dzeko, co może być dodatkową bronią w najbliższych pojedynkach. Bośniak, który jest niezastąpiony w ekipie Fonseci, rozegra w niedzielę jubileuszowy, 200-ny mecz w barwach Giallorossich.

Forma Romy:

12.12.2019, 6 kolejka Ligi Europy: ROMA – Wolfsberger 2-2 (Perotti, Dzeko)

06.12.2019, 15 kolejka Serie A: Inter – ROMA 0-0

01.12.2019, 14 kolejka Serie A: Verona – ROMA **1-3** (Kluivert, Perotti, Mkhitarjan)

28.11.2019, 5 kolejka Ligi Europy: Basaksehir – ROMA **0-3** (Veretout, Kluivert, Dzeko)

24.11.2019, 13 kolejka Serie A: ROMA – Brescia **3-0** (Smalling, Mancini, Dzeko)

Forma Spal:

08.12.2019, 15 kolejka Serie A: SPAL – Brescia 0-1

04.12.2019, IV runda Coppa Italia: SPAL – Lecce 5-1 (Igor, Paloschi, Murgia, Cionek, Floccari)

01.12.2019, 14 kolejka Serie A: Inter – SPAL 2-1 (Valoti)

25.11.2019, 13 kolejka Serie A: SPAL – Genoa 1-1 (Petagna)

10.11.2019, 12 kolejka Serie A: Udinese – SPAL 0-0

W niedzielny wieczór Fonseca nie skorzysta przede wszystkim z usług podstawowych środkowych obrońców. Wykurować się nie zdążył Smalling, który wróci prawdopodobnie dopiero w 2020 roku, a zawieszony z kartki jest Mancini. Pewniakiem do gry jest Fazio, obok którego stanie albo Cetin, albo J.Jesus, który jednak nie grał od września. Na lewą obronę wróci Kolarov, z kolei na prawej stronie pojawi się Spinazzola (Santon nadal kontuzjowany. Za plecy Dzeko wrócą Zaniolo i Pellegrini, a linię trequantistów uzupełni grający coraz lepiej Perotti. Kluivert wrócił w piątek do regularnych treningów, ale, by nie ryzykować, nie został powołany przez Fonsecę i będzie w pełni zdrowy na potyczkę z Fiorentiną.

Przypuszczalny skład Romy:

Lopez

Spinazzola Cetin Fazio Kolarov

Diawara Veretout

Zaniolo Pellegrini Perotti

Dzeko

Kontuzjowani: Zappacosta, Cristante, Pastore, Santon, Smalling, Mirante, Kluivert

Zawieszeni: Mancini

Zagrożeni zawieszeniem: Pellegrini

Przypuszczalny skład Spal:

Berisha

Tomovic Vivari Igor

Cionek Missiroli Valdifiori Murgia Strefezza

Petagna Floccari

Kontuzjowani: Reca, Sala, Fares, D'Alessandro

Zawieszeni: Kurtic

Zagrożeni zawieszeniem: -

Niedzielny mecz poprowadzi **Antonio Giua**, dla którego będzie to debiut w Serie A, jeśli chodzi o mecze Romy i Spal. Zaledwie 31-letni sędzia prowadził dwa mecze Primavera Giallorossich, obydwie zakończone jej zwycięstwem. Jeśli chodzi o spotkania Spal, to sędziował cztery spotkania tej drużyny w Coppa Italia i Serie C, a ich bilans to trzy wygrane i porażka.

Ostatnie spotkania:

16.03.2019 Spal - ROMA 2-1 (Fares, Petagna - Perotti)

20.10.2018 ROMA - Spal 0-2 (Petagna, Bonifazi)

21.04.2018 Spal - ROMA 0-3 (Vicari - sam., Nainggolan, Schick)

01.12.2017 ROMA - Spal 3-1 (Dzeko, Strootman, Pellegrini - Viviani)

04.02.1968 ROMA - Spal 1-1 (Righetti - sam. - Rozzoni)

Autor: abruzzo